

POSTANOWIENIE

Dnia 3 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2023r.

sprawy **M. D.**

skazanego za przestępstwo z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k. i inne

z powodu (dwóch) kasacji wniesionych przez obrońców skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 9 marca 2023r., sygn. akt II AKa 218/21, zmieniającego w części wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z dnia 15 marca 2021r., sygn. akt III K 115/19

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić obie kasacje uznając je za oczywiście bezzasadne,
2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

W pierwszej kasacji, datowanej na dzień 29 maja 2023r., w jej punkcie 1 podniesiono zarzut wystąpienia w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej z art. 439§1 pkt 2 k.p.k., która miał polegać na nienależytej obsadzie Sądu II Instancji, w składzie którego orzekało dwóch sędziów powołanych do pełnienia urzędów sędziego Sądu Apelacyjnego na wniosek złożony przez Krajową Radę Sądownictwa, ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8

grudnia 2017r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018r., poz. 3 ze zm.). Zarzutowi temu nie można jednak przypisać cechy zasadności.

Uzasadniając wniesioną kasację i prezentując swoje zapatrywania, obrona powołała się między innymi na uchwałę Sądu Najwyższego wydaną w składzie połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego w dniu 23 stycznia 2020r. (sygn. akt BSA I-4110-1/20). Przywołana uchwała, aczkolwiek w pewnej przestrzeni kategoryczna, nie stanowi jednoznacznego wskazania dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem wspomniana kategoryczność odnosi się wyłącznie do sędziów Sądu Najwyższego. Nie jest natomiast już takim wskazanie odnoszące się do sędziów sądów powszechnych, którzy otrzymali nominacje w następstwie złożonego przez Krajową Radę Sądownictwa, ukształtowaną w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2018r., poz. 3 ze zm.). Powyższego problemu dotyczyła uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2022r., sygn. akt I KZP 2/22. W tezie 2 tej uchwały Sąd Najwyższy stwierdził, że *„brak podstaw do przyjęcia a priori, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po 17 stycznia 2018r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem jest nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Taka sytuacja zachodzi jedynie w stosunku do sędziów Sądu Najwyższego, którzy otrzymali nominacje w takich warunkach”*.

Z powyższej uchwały nie wynika zatem, że każdy sędzia sądu powszechnego, który uzyskał nominację w następstwie brania udziału w konkursie przed Krajową Radą Sądownictwa po dniu 17 stycznia 2018r., nie spełnia minimalnego standardu bezstronności i każdorazowo sąd z jego udziałem był nienależycie obsadzony w rozumieniu art. 439§1 pkt 2 k.p.k. Sytuacja taka wymaga przeprowadzenia testu bezstronności. W uzasadnieniu kasacji nie podniesiono natomiast żadnych okoliczności, które dostarczyłyby przekonujących argumentów

za przyjęciem, że wskazani w zarzucie sędziowie nie powinni brać udziału w omawianej sprawie ze względu na wątpliwości co do ich bezstronności.

Argumentów takich nie dostarcza także lektura dokumentacji przywołanej w uchwałach Krajowej Rady Sądownictwa nr [...], z dnia 17 października 2018r. (dotyczącej sędziego R.Z.) i nr [...] z dnia 21 marca 2019r. (dotyczącej sędzi A.R.). Wprost przeciwnie, uchwały te wskazują, że powołanie ich na urzędy sędziowskie w sądzie wyższej instancji wynikało nie z nagłego, nieuzasadnionego przyspieszenia ich karier zawodowych w ostatnich latach, lecz z wieloletniego doświadczenia zawodowego i pozytywnej oceny sposobu pełnienia przez wspomnianych sędziów urzędów.

Z tych wszystkich względów zarzut wystąpienia w sprawie bezwzględnej przesłanki odwoławczej nie zasługiwał na uwzględnienie.

Pozostałe zarzuty obydwu kasacji sprowadzały się w istocie do próby wykazania po stronie Sądu Odwoławczego uchybień w przestrzeni prawidłowości dokonanej kontroli odwoławczej oraz procedowania. Nadto, w kasacji z dnia 12 czerwca 2023r. podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego.

Jeżeli chodzi o zarzuty związane z naruszeniem przez Sąd II instancji przepisów postępowania karnego, tj. art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k. (zarzut z pkt 2, 5 i 7 kasacji datowanej na dzień 29 maja 2023r. oraz z pkt 1 lit. A i B kasacji z dnia 12 czerwca 2023r.), należy podnieść, że zarzuty te nie są trafione. Lektura uzasadnienia Sądu Apelacyjnego prowadzi do wniosku, że rozpoznał on wszystkie zarzuty sformułowane w złożonych apelacjach i dokonał tego w sposób rzeczowy i pozbawiony błędów.

Sąd ten przede wszystkim wskazał, że zarzuty apelacyjne odnoszą się głównie do sfery poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Skoro tak, winny one zostać wsparte poprzez wykazanie konkretnych błędów proceduralnych, polegających bądź to na oparciu tych ustaleń na okolicznościach nie ujawnionych w toku postępowania, bądź ujawnionych, lecz ocenionych w sposób sprzeczny z dyrektywami wynikającymi z art. 7 k.p.k. Sąd nie stwierdził, żeby w przedmiotowej sprawie doszło do takich naruszeń. Następnie zwrócił uwagę na charakterystykę

postępowań podobnych do niniejszego, kiedy to Sąd staje przed problemem oceny dwóch grup przeciwstawnych sobie dowodów pod kątem waloru wiarygodności. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji podolał temu zadaniu, a w sporządzonym uzasadnieniu orzeczenia odniósł się do wszystkich zgromadzonych i ujawnionych dowodów, które należycie przeanalizował i przekonująco omówił.

Sąd Odwoławczy odniósł się następnie do wątpliwości podnoszonych w apelacjach obrońców, zauważając, że bazują one *de facto* na różnicach relacji osób bezpośrednio uczestniczących w zdarzeniu, tj. skazanego M. D. i pokrzywdzonego P. C.. Zwrócił on ponownie uwagę na brak konsekwencji w wyjaśnieniach skazanego i spójność depozycji pokrzywdzonego, a także na okoliczność, że w istocie dowody z opinii specjalistycznych miały charakter wtórny, weryfikujący relacje uczestników zdarzenia. Sąd pochylił się następnie nad problematyką związaną z tymi opiniami, ponownie nie dostrzegając uchybień w procesie ich oceny. Wbrew twierdzeniom obrony, rozważania Sądu Apelacyjnego nie są ogólnikowe i nie polegały jedynie na bezkrytycznym uznaniu ocen dokonanych przez Sąd *meriti* za prawidłowe. Sąd ten dokonał bowiem własnych spostrzeżeń, które cechuje oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym, a także w zasadach logicznego myślenia i doświadczenia życiowego.

I nawet, gdyby uznać, że Sąd winien odnieść się do podnoszonych wszystkich szczegółowo wymienionych w apelacjach wątpliwości w sposób jeszcze bardziej drobiazgowy, to metodyki sporządzenia uzasadnienia orzeczenia przyjętej przez Sąd nie można uznać za rażące uchybienie, które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym, w szczególności wobec brzmienia art. 537a k.p.k.

Uznanie, że dokonana przez Sąd I instancji ocena zgromadzonego materiału dowodowego była w pełni prawidłowa, prowadziło z kolei do wniosku, że poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, w zakresie okoliczności i samego przebiegu zdarzenia, były prawidłowe.

Sąd II instancji rozważył także zasadność oddalenia przez Sąd Okręgowy wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego

psychologa specjalizującego się w dziedzinie behawiorystki (str. 18-19 motywów pisemnych), a jego argumentację należy uznać za wyczerpującą i przekonującą. Prawdłowo także rozpoznał wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z nowej opinii biegłych (zarzuty z pkt 3 i 6 kasacji z dnia 29 maja 2023r.). Jak już wspomniano, w uzasadnieniu orzeczenia Sąd omówił kwestie związane z oceną sporządzonych w sprawie opinii, a wnioski, które wyprowadził, skutkują uznaniem, że brak było w niniejszym postępowaniu podstaw do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii. Sąd wskazał zresztą sytuacje, w których dopuszczenie takiego dowodu staje się zasadne (str. 17-18 uzasadnienia). Nie sposób tym samym uznać, by powzięta przez niego decyzja była nieprawidłowa czy niewłaściwie uzasadniona.

Podsumowując tę część rozważań, wskazane wyżej zarzuty obu kasacji należało uznać za nietrafione. Niewątpliwie ze zgromadzonego materiału dowodowego, przede wszystkim zaś z uznanych za wiarygodne zeznań P. C., wspartych stosowną dokumentacją medyczną i opiniami biegłych, wynika, że w dniu zdarzenia M. D., po pierwotnym uderzeniu pokrzywdzonego pięścią w twarz, zaatakował go mieczem katana, zadając jeden silny cios nakierowany na jego głowę. Świadczy o tym przede wszystkim rana cięta zewnętrznej części oczodołu lewego (która wszak nie mogła powstać od uderzenia pięścią). To zaś, że nie doszło do większych obrażeń w obrębie głowy pokrzywdzonego było wynikiem podjętych przez niego czynności obronnych, polegających na zasłonięciu się rękami. Stąd też poważne i rozległe rany obu dłoni. Powyższy przebieg wydarzeń znajduje pełne odzwierciedlenie w zgromadzonym materiale dowodowym, zaś wszelkie próby czynione przez obronę w celu wykazania innych mechanizmów postania obrażeń u pokrzywdzonego są czysto polemiczne.

Choć należy przyznać skarżącemu rację, że Sąd Odwoławczy nie odniósł się do poruszonych w apelacjach kwestii związanych z wymiarem kary (tj. co do wymiaru kary pozbawienia wolności) – zarzut z pkt 4 kasacji z dnia 29 maja 2023r. – to jednak Sąd poczynił stosowne rozważania we fragmencie uzasadnienia odnoszącym się do zarzutów prokuratorskich, które również dotyczyły tej problematyki (str. 28-29 motywów pisemnych). Nie należy zapominać, że to przecież Sąd Apelacyjny ostatecznie orzekł o odpowiedzialności karnej skazanego.

W uzasadnieniu tego rozstrzygnięcia zaprezentował swoje zapatrywania w tym zakresie, odwołał się do okoliczności świadczących o wysokim stopniu szkodliwości społecznej przypisanego M. D. czynu z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. i art. 156§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11§2 k.k., uwzględnił zarówno czynniki obciążające skazanego, jak również łagodzących. Dokonał także rozważań w przestrzeni wymiaru kary łącznej. Zarzut kasacyjny nie mógł zatem być skuteczny.

Jedynie na marginesie należy przypomnieć w tym kontekście, że zarzut dotyczący niewspółmierności kary jest w świetle dyspozycji art. 523§1 k.p.k., w postępowaniu kasacyjnym, niedopuszczalny.

Zarzut z pkt 2 kasacji z dnia 12 czerwca 2023r., w którym wskazano na bezpośrednie naruszenie przez Sąd Odwoławczy art. 7 k.p.k., w istocie stanowi zarzut błędu w ustaleniach faktycznych (dotyczących zamiaru, z jakim działał M. D., którego wszak ustalenie pozostaje w sferze faktów). Powyższa ocena omawianego zarzutu jest tym bardziej uprawniona, że w uzasadnieniu kasacji obrońca nie podniósł żadnych argumentów, które wykazywałyby konkretne naruszenia dyrektyw określonych w art. 7 k.p.k. Tym samym również ten zarzut, w świetle treści art. 523§1 k.p.k., jest niedopuszczalny w postępowaniu kasacyjnym.

Ostatni z zarzutów sformułowanych w kasacji datowanej na dzień 12 czerwca 2023r., dotyczy rażącej obrazę prawa materialnego, a konkretnie art. 156§1 pkt 2 k.k., której miał dopuścić się Sąd Apelacyjny. Problem leży jednak w tym, że Sąd ten, mimo dokonania zmiany w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego M. D. i uznaniu, że wyczerpuje on także znamiona przestępstwa z art. 13§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k., nie ingerował zasadniczo w ustalenia faktyczne ani nie dokonywał samodzielnej subsumpcji tego czynu jako przestępstwa z art. 156§1 pkt 2 k.k. Uczynił to Sąd Okręgowy, zaś w treści apelacji obrona podniosła pod adresem wydanego przez ten Sąd orzeczenia tożsamy zarzut, który został omówiony przez Sąd Odwoławczy na str. 20-21 uzasadnienia. Efektem dokonanej kontroli instancyjnej było wyeliminowanie z opisu czynu tego, że obrażenia doznane przez pokrzywdzonego stanowiły ciężkie kalectwo i pozostawienie stwierdzenia – dokonanego już przez Sąd *meriti* – że ciężki uszczerbek na zdrowiu przybrał postać znacznej trwałej niezdolności do pracy w zawodzie lekarza chirurga.

W pierwszej kolejności należy zatem wskazać, że zarzut ten w istocie nie powinien być kierowany od adresem Sądu Apelacyjnego, po drugie zaś, że stanowisko Sądu zajęte w tej przestrzeni jest przekonujące. Nie można bowiem zgodzić się ze skarżącym, że możliwość wykonywania przez P. C. innego zawodu, czy też wykonywania zawodu chirurga w ograniczonym zakresie, sprawia, że w dalszym ciągu jest on zdolny do wykonywania znacznej części wyuczonych czynności zawodowych. Obrona zdaje się tracić z pola widzenia kilka istotnych kwestii. Mianowicie, głównym zajęciem zawodowym pokrzywdzonego - które wybrał, w którym się specjalizował i które wykonywał – był zawód chirurga. Ze swej natury zawód ten związany jest z wykonywaniem operacji, podczas gdy biegli stwierdzili możliwość wykonywania przez pokrzywdzonego co najwyżej prostych czynności diagnostycznych, prowadzenia farmakoterapii czy konsultacji specjalistycznych. Niewątpliwie mamy więc do czynienia z niezdolnością do wykonywania zawodu w stopniu znacznym, bowiem bazowym. Po drugie zaś, orzeczenie Sądu dotyczyło tego właśnie zawodu, jako podstawowej aktywności zawodowej pokrzywdzonego, nie zaś jakiegokolwiek innej profesji, do wykonywania której P. C. posiada predyspozycje. Omawiany zarzut kasacyjny jest zatem nie tylko błędnie postawiony, ale także zupełnie nieprzekonujący.

Podsumowując uznać należy, że autorzy kasacji nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się uchybienia o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Powyższe skutkowało uznaniem kasacji za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, nie znajdując podstaw do zwolnienia od ich ponoszenia.

[SOP]

[ms]

